

## 2. Czwartek 1

Hbr 7,25–8,6

Mk 3,7–12

Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa, takiego, który nie jest obowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu (Hbr 7,26n).

Kapłan jest pośrednikiem pomiędzy ludźmi i Bogiem. On w imieniu ludzi staje przed Bogiem, by zanieść Mu ich ofiary. Jednocześnie przynosi ludziom od Boga błogosławieństwo. Tak widzą kapłana właściwie wszystkie religie. Można powiedzieć więcej – najgłębszą istotą człowieka jest jego funkcja kapłańska wobec całego świata. Stworzył go bowiem Bóg z prochu ziemi, ale obdarzył swoim tchnieniem. Dzięki temu człowiek posiada z natury swojej funkcję pośredniczenia pomiędzy niebem i ziemią.

Ale jaki kapłan prawdziwie może spełnić taką funkcję? Który może prawdziwie stanąć przed Bogiem? Dla człowieka jest to niemożliwe, bo każdy z nas zgrzeszył i nie ma nikogo wolnego od grzechu. Wszyscy kapłani – brani przecież z ludzi – są nieczyści, to znaczy niegodni stanąć przed Bogiem. Trzeba w związku z tym całych rytuałów oczyszczających, które miałyby ich przygotować do stanięcia przed Bogiem. Ale to jedynie jakieś zastępcze czynności. Istotny jest fakt, że funkcja kapłana właściwie we wszystkich religiach wskazuje na potrzebę kogoś takiego, prawdziwego Kapłana, który mógłby w naszym imieniu stanąć przed Bogiem.

Dlatego trzeba było, aby dokonał tego sam Bóg. Ale nie mógł On sam stanąć przed sobą w naszym imieniu, pozostając Bogiem. Dlatego „Syn Boży ogołocił samego siebie przyjąwszy postać sługi i stał się człowiekiem” (zob. Flp 2,6). Jezus Chrystus przychodzi na świat, aby stać się Kapłanem na wieki, wypełnić w ten sposób odwieczne ludzkie pragnienie kapłana. Jest On jedynym kapłanem. Warto sobie zdać z tego sprawę. Osoby, które nazywamy kapłanami, to prezbiterzy i biskupi (*presbyteros* i *episkopos*). Natomiast jedynie w odniesieniu do

Jezusa List do Hebrajczyków używa określenia takiego jak do kapłanów w świątyni: *hiereus*, a właściwie *archiereus*, co oznaczało wówczas arcykapłana, członka rodu arcykapłańskiego. W Nowym Testamencie nie ma innego kapłana wśród uczniów Jezusa. Jedynie On jest Kapłanem, a my jedynie mamy udział w Jego kapłaństwie.

Dlatego też wszystkiego, co należy do funkcji kapłańskiej, możemy dokonywać w Nim i Jego mocą. Powinniśmy zatem także całkowicie być zależni od Jego woli. Nie możemy nosić w sobie ambicji „pokazania się” w wymiarze kapłańskim. On pozostaje dla nas normą. Jest tym „wzorem widzianym na górze”, którego musimy się dokładnie trzymać. Trzeba się trzymać Jego sposobu realizacji kapłaństwa. Najważniejsze w tym wydaje się przede wszystkim całkowite posłuszeństwo Ojcu i ofiara nie z czegoś, ale z siebie. Do Boga nie możemy przychodzić z czymś, choćby to coś było bardzo wspaniałe, wyjątkowe, ale zawsze jedynie z sobą samym i dopóki nie oddamy Mu siebie samych, nasza ofiara, a także nasza misja pozostają niespełnione.